

POLSKI KOMITET OPIEKI NAD DZIECKIEM

WARSZAWA, UL. JASNA 11.

P. K. O. KONTO Nr. 19219.

ID

brw

Wwe

NA
„DZIEŃ MATKI“

WARSZAWA

624408773

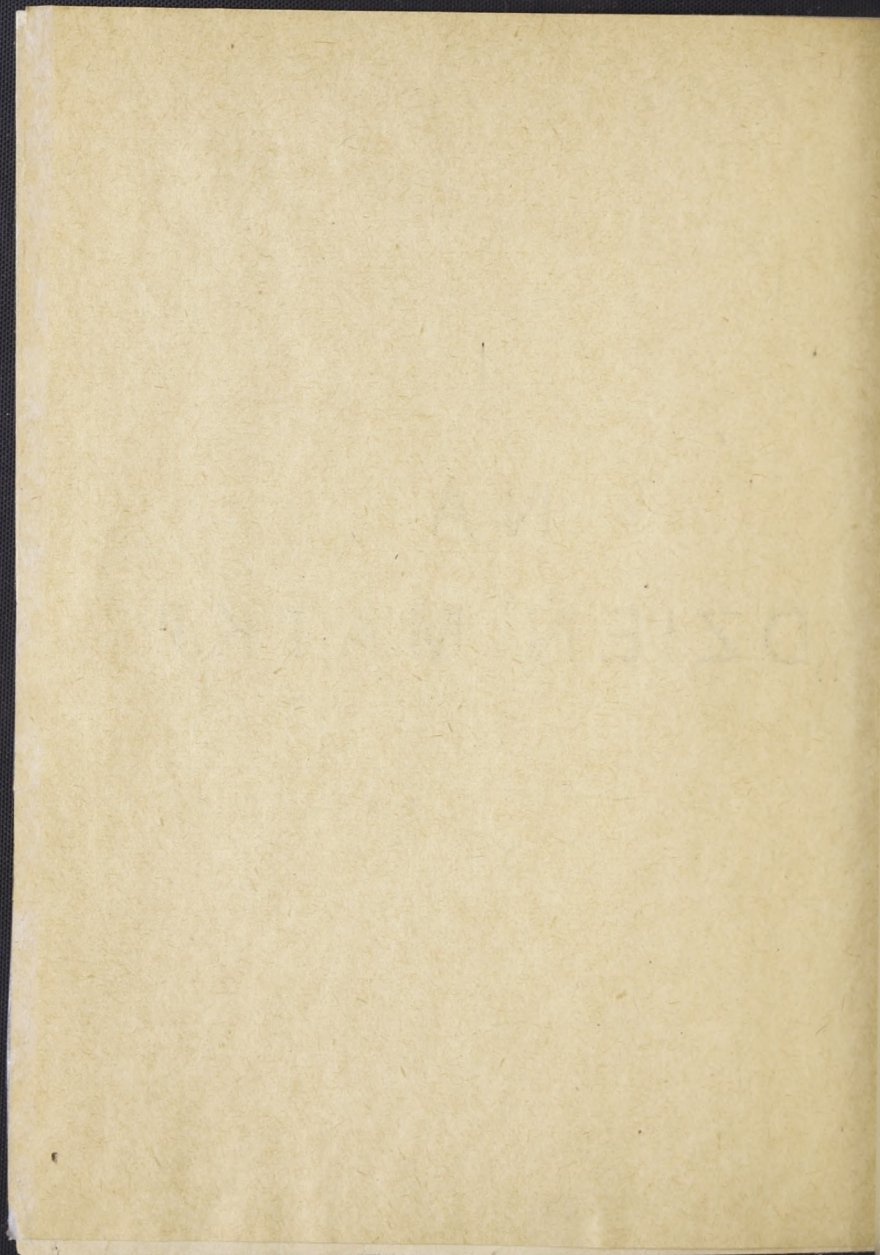
0000 31
11-8



Zakł. Graf. „Drukarnia Banko-
wa”. Warszawa, Moniuszki 11.

NA

„DZIEŃ MATKI“



Każde dziecko wiedzieć musi,
Że dziś jest święto mamusi,
I że dlatego trzeba:

Umyć się rano grzeczniutko,
Zjeść chętnie bułkę calutką,
Wypić filiżankę całą
Mleczka, kawki czy kakao.
Nie grymasić na spacerze,
Choć ochota na to bierze.
Nie płakać, nie robić krzyku,
Nie zaśmiecać pokoiku,
Nie przeszkadzać, kiedy mama
Chce odpocząć trochę sama.

Wtenczas mama wam uwierzy.
Że kochacie ją najszczerzej.

Nie będziesz dziś, matuniu,
Pracowała —
Nie będziesz statków myła,
Nie będziesz krów doła,
Nie będziesz izby zamiatała,
Ani chust prała...
My same rozpalimy na kuchni,
I dREW przyniesiemy z dREWutni —
Oskrobiemy ziemniaki, krupnik posolimy —
Wszystkiutko potrafimy!
Dziś niech cię o nic nie zabolI głowa,
Siedz se na przyźbie, w słonku, niby królowa...
Bo dziś, matuniu, to dzień twego święta
I każde z nas o tem pamięta.

Chór: — Utrudziły się nóżki twoje,
Utrudziło tych rączek dwoje,
Boś się krzątała po izbie
I nie przysiadła na przyźbie
Ni chwili.

Głos I — Jeść nam dawałaś od rana,
Nasza matulu kochana! —

Głos II — I prałaś nam koszuliny,
Aż w oczy gryzły mydliny! —

Głos III — Zmywałaś kuchenne statki,
Z kątów wymiotłaś odpadki,
Potąd zajęta robotą,
Aż wszystko lśniło, jak złoto! —

Głos IV — I codzień tak, od świtania,
Aż póki nocka się śłania... —

Głos V — Znużyło się utrudziło, twoje serduszko..
Pochyl się, matuś, do mnie, szepnę coś
[w uszko.
Niech się inne dzieci uścisną z mamą
I szepną jej to samo:

Chór: — Kochamy cię gorąco, nasza matulu,
Nie chcemy ci nigdy sprawić troski, ni bólu—
Chcemy ci pomóc w pracy, jak które umie
Bo to nasz obowiązek, każde rozumie.
A teraz, matuś nasza, w dzień twego święta,
Pozwól spleść na swej szyi wdzięczne rączęta!

Hop! hop! hop! hop! Wio, koniku!

W pokoiku pełno krzyku,

A ten koń — to kijek mały,

Do jeżdżenia doskonały!

Można na nim jechać wszędzie...

Tylko mamy żal nam będzie,

Bo bez mamy smutno przecie,

Wędrować po wielkim świecie!

Hop! hop! hop! hop! Wio, koniku!

Zostaniemy w pokoiku,

Nie rzucimy nigdy samej,

Naszej dobrej, drogiej mamy!

Antolek: — Bu - u - u! bu - u - u!...

Głos I — Co też to się dzieje tu?

Głos II — To się tak Antolek maże,
Bo mu mama myć się każe.

Antolek: — Ach, ach, ach! ach, ach, ach!
Zimna woda, że aż strach!
Nie chcę buzi myć i uszek!

Głos I — Fe, wstyd takiś to piecuszek?

Helcia: — Och, och, och! Och, och, och!

Głos I — A tam znowu co za szloch?

Głos II — To grymasi Helcia mała,
Mama ją uczesać chciała.

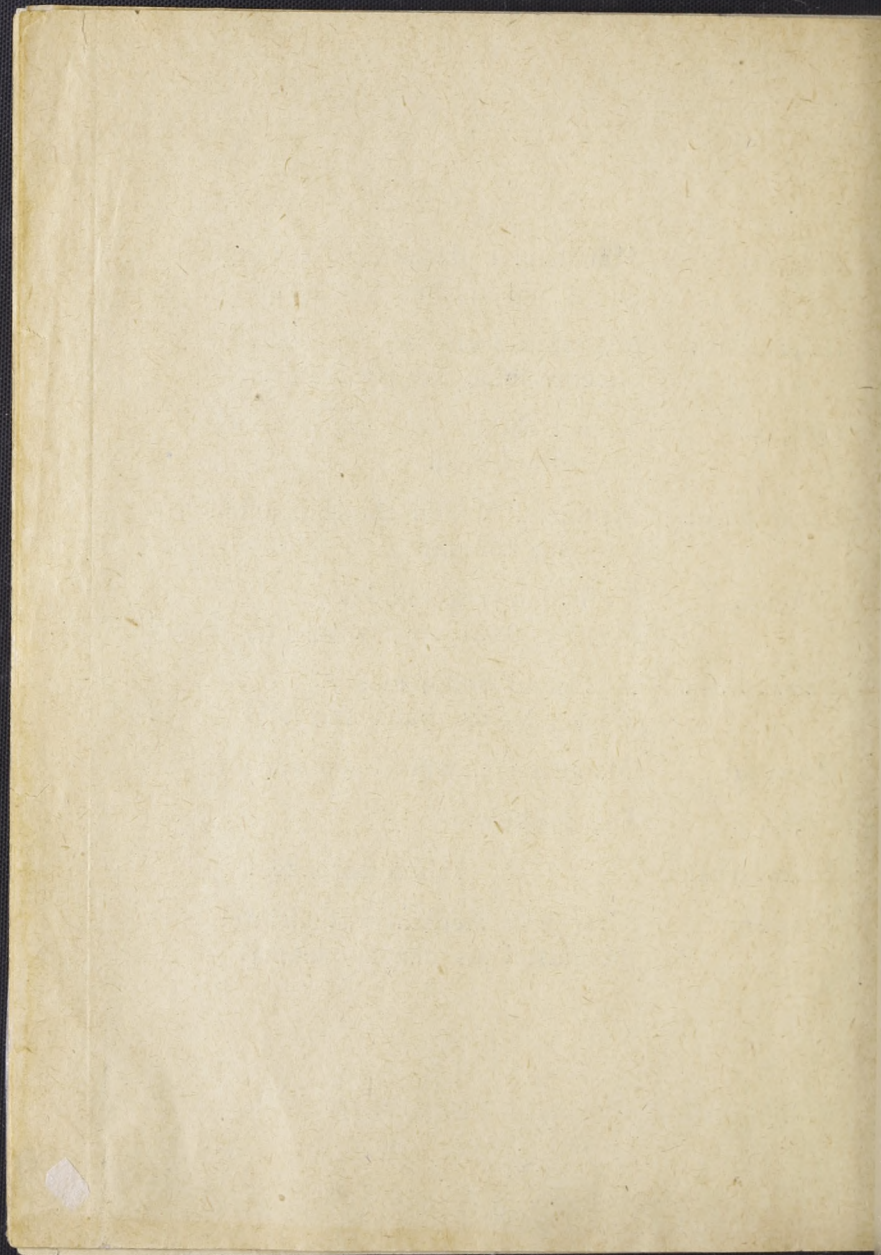
-
-
- Helcia:* — E - e - e! e - e - e!
Nie dam! nie chcę czesać się!
Nie dam splatać warkoczyków!
- Głos I* — Czy ci, Helciu, nie wstyd krzyków?
Patrz, jak mama się zmartwiła,
Smutnie główkę opuściła.
Wstyd jej za niegrzeczne dzieci...
Patrzcie! łezka w oczach świeci,
Mama płacze...
- Helcia:* — Niech nie płacze nasza mama!
Uczeszę się, choćby sama!
- Antolek:* — Niechaj otrze oczki swoje!
Umyję się, choć się boję!
- Dzieci razem:* — My nie chcemy martwić mamy,
Bo przecież mamę kochamy! —
-
-

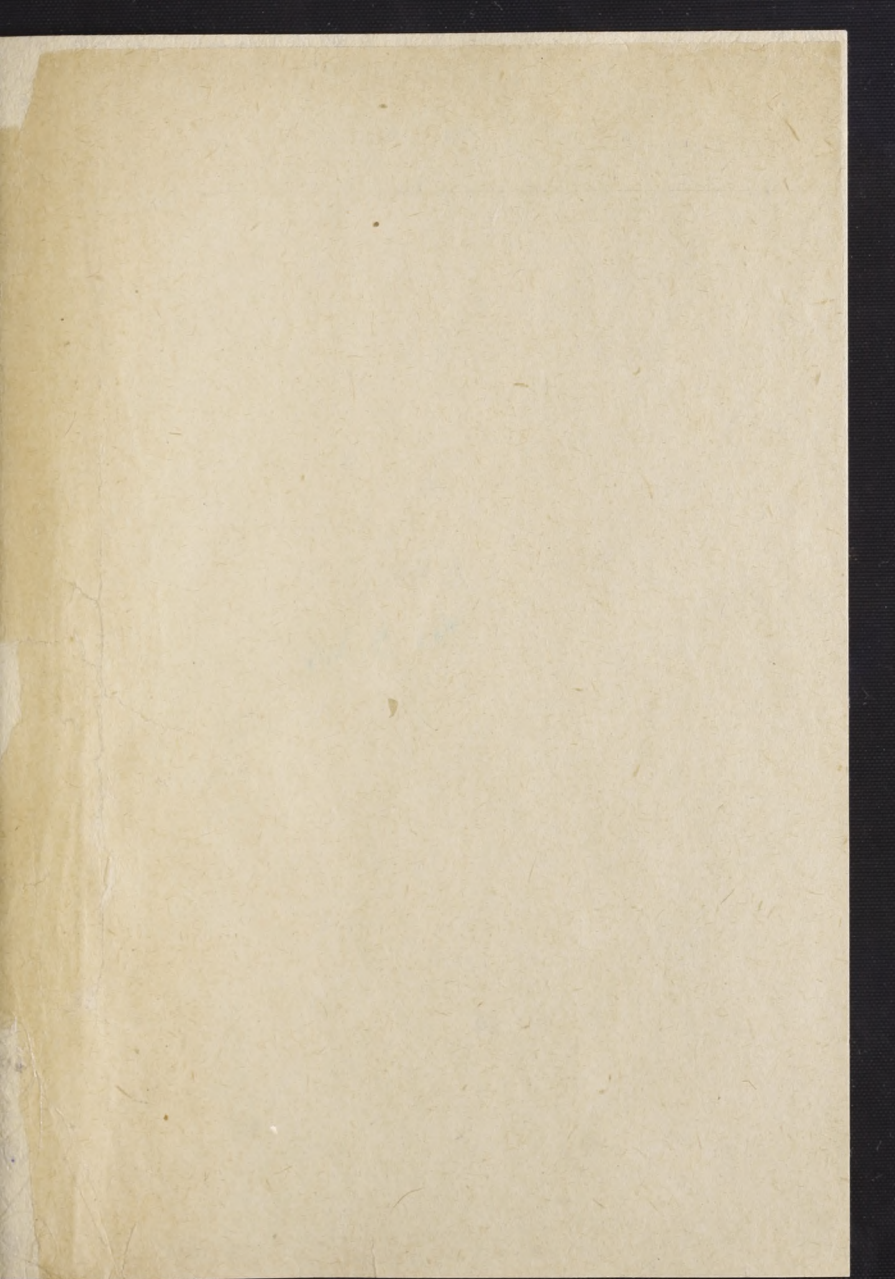
-
- Dziecko I* — Sparzyłem sobie paluszek!
" *II* — A mnie tak boli brzuszek...
" *III* — Mnie drzazga weszła w nogę,
Gdym zamiatała podłogę.
" *IV* — Mnie się rozdarła sukienka,
Kiedym łupała drewnienka,
I nie poradzę nic sama...

Razem: — Mama! gdzie mama? gdzie mama?

- Dziecko I* — Już owiązany paluszek!...
" *II* — Dostałem kompres na brzuszek.
" *III* — Ja nie mam już drzazgi w nodze!
Widzicie, jak prędko chodzę?
" *IV* — Sukienka zacerowana!
Razem: — Mama! mamusia kochana!
-

-
- Chłopcy:* — Mamusiu! bądź zawsze z nami!
Nigdy nie chcemy być sami!
- Dziewczynki:* — My też nie chcemy być same!
Chcemy mieć zawsze mamę!
- Chłopcy:* — Mamo! chodź! baw się w koniki
I w żołnierzyki!
- Dziewczynki:* — Mamusiu! Mamo! chodź z nami!
Baw się lalkami!
- Chłopcy:* — Ty będziesz kotek bury,
My — myszki, co uciekają do dziury!
- Dziewczynki:* — A z nami buduj mosty,
Wiesz, te, dla pana starosty!
- Razem:* — Mamusiu! chcemy bajeczek!
- Chłopcy:* — Dla synków!
- Dziewczynki:* — i dla córeczek!
- Razem:* — Grzecznie siedzimy! słuchamy!
Mamusiu! my chcemy mamy!
-





8 WRZ 1931

M. S. W.